

Daniel Naborowski - Krótkość żywota

Godzina za godziną niepojęcie chodzi:

Był przodek, byłeś ty sam, potomek się rodzi.

Krótką rozprawa: jutro - coś dziś jest, nie będziesz,

A żeś był, nieboszczyka imienia nabędziesz;

Dźwięk, cień, dym, wiatr, błysk, głos, punkt - żywot ludzki słynie.

Słońce więcej nie wschodzi to, które raz minie,

Kołem niehamowanym lotny czas uchodzi,

Z którego spadł niejeden, co na starość godzi.

Wtenczas, kiedy ty myślisz, jużes był, nieboże;

Między śmiercią, rodzeniem byt nasz ledwie może

Nazwan być czwartą częścią mgnienia; wielom była

Kolebka grobem, wielom matka ich mogiła.